



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (34.)  
w dniu 29 maja 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (druk senacki nr 125, druki sejmowe nr 320, 394 i 394-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (druk senacki nr 126, druki sejmowe nr 292, 401 i 401-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepioł)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam państwa senatorów, witam gości z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, z Ministerstwa Finansów, ze Związku Powiatów Polskich.

Mamy dzisiaj w porządku dwa punkty. Po pierwsze: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych. Po drugie: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Czy są uwagi do porządku? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przechodzimy do punktu pierwszego.

Rozumiem, że przedstawiciel ministerstwa chciałby powiedzieć dwa słowa o ustawie, skomentować istotę rozstrzygnięcia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak.

Bardzo proszę.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mirosława Hellich:**

Dziękuję. Mirosława Hellich.

Projekt zakłada zmianę terminu ważności paszportów wydawanych dzieciom do piątego roku życia – termin ten zostanie wydłużony do pięciu lat. Obecnie dzieci w tym wieku mogą otrzymać paszport tymczasowy albo biometryczny, ale z terminem ważności określonym na dwanaście miesięcy.

Ministerstwo również projektowało taką zmianę, ale skoro posłowie szybciej przystąpili do prac, to będzie to z korzyścią dla rodziców. Rząd – mogę tu tylko powtórzyć stanowisko rządu – jak najbardziej, w pełni popiera ten projekt.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję bardzo.

(*Brak nagrania*)

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Dziękuję bardzo. Szymon Giderewicz, legislator.

Rozpatrywana dziś ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Czy ktoś z państwa senatorów ma w tej sprawie pytania, uwagi?

Nie widzę zgłoszeń.

W tej sytuacji proponuję przejść do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych? (10)

Jednogłośnie, tak? W takim razie nie będę już zadawał kolejnych pytań.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Senatorze, proszę nie robić sobie żartów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Dobrze.

Proszę państwa, zamykam debatę nad pierwszym punktem.

Myślę... No, chciałem, że tak powiem, za karę prosić o... Ale pan senator ma ostatnio dużo ustaw do referowania.

Czy są ochotnicy do roli sprawozdawcy?

Pan senator Pająk, bardzo proszę. Dziękuję.

Zamykam debatę nad punktem pierwszym.

Przystępujemy do punktu drugiego, czyli do ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa...

Ze strony rządu... Rozumiem, że pan minister Naglewski przygotowuje się do zabrania głosu. Tak?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski:**

Moje nazwisko Marek Naglewski...

(*Przewodniczący Janusz Sepioł: Proszę mówić bliżej mikrofonu.*)

...zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

Otóż zasadność nowelizacji wynika z następujących przyczyn. Po pierwsze, chodzi o brak realizacji wszystkich

celów ustawy o ujawnieniu... przy jednoczesnym upływie terminów wykonania tych zadań. Terminy te uznano za instrukcyjne, a zadania ustawowe za nadal ciężące na podmiotach – czyli na reprezentantach sektora publicznego – i przeznaczone do realizacji. Ustawa nie nakłada nowych zadań na organy właściwe w sprawach gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Ich obowiązki wynikają z innych ustaw: z ustawy o gospodarce nieruchomościami, z ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Chodzi także o brak skutecznych środków oddziaływania na reprezentantów sektora publicznego, w kwestii zarówno wyegzekwowania wykazów, jak też składania do sądów wniosków o ujawnienie prawa własności. Zastosowane w ustawie rozwiązanie budzi wątpliwości dotyczące jego charakteru prawnego i zgodności z konstytucją – chodzi o karanie, które było zapisane w dotychczasowej ustawie. Dlatego też w projekcie nowelizacji pojawił się pomysł zastąpienia kar zapisanych w dotychczasowej ustawie obowiązkiem sygnalizowania nieprawidłowości przez wojewodów stosownym organom, powiedziałbym, nadrzędnym w stosunku do tych, które są odpowiedzialne za ujawnianie.

Poza tym doświadczenie wynikające z realizacji tej ustawy pokazało, że konieczne staje się usankcjonowanie roli głównego geodety kraju, dlatego że jest on organem centralnym prowadzącym ewidencję gruntów i budynków na terenie całego kraju. W poprzedniej ustawie trudno było się doszukać narzędzi do jej realizacji. Stąd też konieczność usankcjonowania roli głównego geodety kraju. Obecnie, realizując tę ustawę, i tak trzeba korzystać z pomocy głównego geodety kraju – minister udzielił więc stosownego upoważnienia, po to, żeby można było tę ustawę realizować.

Poza tym potrzeba nowelizacji ustawy związana jest z problemami natury finansowej zgłaszanymi przez stronę samorządową. Trzeba powiedzieć, że realizacji dotychczasowej ustawy towarzyszyły trudności – i to daleko idące – i stąd między innymi konieczność jej nowelizacji. Trzeba uczciwie powiedzieć, że w ustawowym, wskazanym w ustawie terminie nie wszystkie powiaty złożyły zestawienia – brakowało około trzydziestu sześciu zestawień na ogólną liczbę powiatów. Oczywiście potem, dzięki interwencjom, te zestawienia zostały złożone, ale i tak nie wszystkie były należycie wykonane, trudno było przyjąć je do systemu... na platformę informatyczną. I stąd też wynika konieczność nowelizacji ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych...

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że obowiązki, o których wspomniałem, są zapisane w innych ustawach, a projektowana ustawa ma służyć temu, żeby zwrócić szczególną uwagę na porządkowanie stanów prawnych w sektorze publicznym.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Biuro Legislacyjne, Aldona Figura.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłosiło w opinii zastrzeżenia do ustawy, a chodzi o następujące kwestie.

W ustawie zostało użyte pojęcie „infrastruktura teleinformatyczna”, ale nie zostało ono zdefiniowane. Natomiast w projekcie rozporządzenia, które ma być wydane na podstawie delegacji ustawowej, takie określenie jest zdefiniowane. To nie jest prawidłowa technika legislacyjna. Zgodnie z rozporządzeniem... z §149 zasad techniki prawodawczej taka technika jest niedopuszczalna. Rozporządzenie nie powinno regulować, określać definicji ustawowych, ponieważ one dotyczą materii ustawy i wyznaczają jej merytoryczną treść. W związku z tym proponujemy, aby przenieść definicję do ustawy. I stąd propozycja poprawki, aby w art. 1 w pkt 1, w art. 1a po ust. 1 wprowadzić ust. 1a i tam właśnie zdefiniować to wskazane pojęcie, jeśli jest to konieczne. A okazuje się, że skoro taka definicja znajduje się w rozporządzeniu, to znaczy, że... no, autor tego rozporządzenia jakby twierdzi, że określenie musi być zdefiniowane. I powinno to nastąpić w ustawie.

Druga sprawa – to już tak przy okazji tej propozycji poprawki – dotyczy określenia terminów. Otóż w projektowanej ustawie są określone dosyć długie terminy. Zostało użyte określenie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...tak, w miesiącach. Jest to bardzo długi okres, bo jeden termin to aż pięć i pół roku, a drugi – siedemdziesiąt dwa miesiące, czyli sześć lat. To są zbyt długie terminy określone w miesiącach. Proponujemy, żeby dla czytelności ustawy te pojęcia były... Aby te terminy były czytelne dla adresatów, proponujemy, żeby albo ustalić datę końcową, albo też zastosować terminy w latach. I stąd alternatywa co do dwóch rodzajów poprawek, dwóch grup: albo tak, albo tak.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Przepraszam, że się wtrączę, ale to jest nie tylko redakcyjna propozycja, ale także merytoryczna, ponieważ zamiast sześćdziesięciu sześciu miesięcy będzie dwanaście miesięcy – bo wpisany jest 2013 rok.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

To jest data końcowego tego terminu. Termin ma być liczony od dnia wejścia w życie ustawy...

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Aha! Tamtej starej ustawy.)*

Tak, wstecz...

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Wstecz... Teraz już rozumiem. Dobrze.)*

I to wszystkie uwagi. Dziękuję bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Odnosnie do pierwszej uwagi, dotyczącej definicji, to proszę wybaczyć, ale... Z legislacyjnego punktu widzenia my podzielały uwagi biura, natomiast z punktu technicznego... Formułowanie tych definicji przy dzisiejszym, powiedziałbym, dość skomplikowanym oprzyrządowaniu informatycznym, teletechnicznym i innym... Myśmy byli powściągliwi, jeśli chodzi o sytuowanie tego typu definicji w ustawie. Dlaczego tak myśleliśmy? Ponieważ to jest ustawa, między nami mówiąc, incydentalna – ona będzie obowiązywała przez określony czas, który się skończy, a ten okres nie jest zbyt długi. Wkładanie w materię ustawy tej definicji wydaje się nam takie... bardzo pryncypialne, bo ta definicja, która jest podana, służyć będzie tylko i wyłącznie omawianemu tu obszarowi. Obawialiśmy się, że ktoś mógłby potem, w ramach interpretacji, próbować to nadingerpretować. Oczywiście my w tej kwestii pozostawimy... zdecydowanie będziemy się liczyli ze stanowiskiem głównego geodety kraju. W każdym razie stąd nasza propozycja i to, żeśmy tę definicję włożyli do rozporządzenia.

Myśmy już spotkali się z podobną uwagą, ale po dyskusji pozostało tak, jak jest. I dlatego już nie dyskutujemy...

Może pan prezes by się wypowiedział w tej sprawie.

**Pełniący Obowiązki  
Głównego Geodety Kraju  
Jacek Jarząbek:**

Szanowni Państwo!

Jacek Jarząbek, pełnię obowiązki głównego geodety kraju.

Jakby na potwierdzenie tego, co powiedział pan dyrektor, dodam, że chodziło nam raczej o to, żeby przesądzić, że dane, te informacje mają być przekazywane nie w formie analogowej czy w formie mailowej, czy w formie listów – tak jak to się działo podczas wykonywania ustawy, która jest nowelizowana – ale żeby do tego celu wykorzystywana była technologia teleinformatyczna. I to było podstawą obecnego sformułowania.

Zastanawiamy się teraz, czy bezpieczniej byłoby przenieść tę definicję do ustawy, czy może lepiej napisać na przykład, że... po „z wykorzystaniem infrastruktury teleinformatycznej” dodać – na przykład – „zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach”. I tyle. Chodzi o to, żeby tego wszystkiego aż tak precyzyjnie nie zapisywać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jak będzie zbudowana infrastruktura...

**Przewodniczący Janusz Sepiół:**

A ja mam pytanie do legislatora. Czy wprowadzenie takiej poprawki nie będzie wykraczało poza delegację, jaką ma Senat? Bo to akurat nie było zmieniane w Sejmie, słownik nie był zmieniany, więc ja nie wiem, czy my w ogóle możemy tego typu poprawkę wprowadzić.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Moim zdaniem można, dlatego że byłoby to dookreślenie pojęcia, które zostało już użyte, i byłoby ono tylko na potrzeby tej ustawy. W proponowanym tekście jest dokładnie wskazane, że chodzi tylko i wyłącznie o infrastrukturę teleinformatyczną, o której mowa w ust. 1 i 4, czyli byłoby to tak naprawdę tylko na potrzeby tej ustawy.

Ale oczywiście możemy zrobić tak, jak państwo powiedzieli, czyli, żeby nie było wątpliwości, zawęzić... i nie rozszerzać artykułu.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Jeżeli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwolą, to my w art. 1a w ust. 1 proponowalibyśmy po słowach „z wykorzystaniem infrastruktury teleinformatycznej”...

*(Pełniący Obowiązki Głównego Geodety Kraju Jacek Jarząbek: ...dopisać: „zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach”.)*

Tutaj byłby dopisek „zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach”, a to już jest określone w innych aktach prawnych.

*(Pełniący Obowiązki Głównego Geodety Kraju Jacek Jarząbek: W prawie geodezyjnym, w rozporządzeniu Rady Ministrów dotyczącym...)*

Tak.

**Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Pan senator się zgłaszał. Proszę bardzo.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Doszliśmy już do pewnego konsensusu, i całe szczęście, bo musicie panowie pogodzić się z tym, że Polacy, prawie wszyscy, potrafią czytać. To po pierwsze.

*(Przewodniczący Janusz Sepiół: Ale ze zrozumieniem jest gorzej.)*

Po drugie, niestety zaledwie 60% rozumie to, co czyta. Gdyby diskutowany zapis wszedł w życie, to procent niewiedzących co czyta jeszcze by się powiększył. My nie piszemy ustaw w językach poszczególnych branż technicznych, my musimy pisać ustawy, które będą zrozumiałe dla wszystkich. Dlatego język geodetów musi zrozumieć każdy: matematyk, fizyk, a także na przykład hodowca rzepaku. Stąd prośba, żeby uwzględnić to... No, ale tu jest już konsensus, i chwała Bogu, dobrze, tak ma być.

A ja mam pewne pytania. Pierwsze: czy tekst ustawy nie ma przypadkiem związku z kazusem Agnes Trawny? Tam był bałagan w ewidencji, w księgach wieczystych...

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

To znaczy...

*(Głos z sali: Do mikrofonu proszę...)*

Nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ chodzi o czas, w którym ja akurat nie miałem z tym tematem styczności, ale odnoszę wrażenie, że to mogła być jedna z przyczyn.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

I drugie pytanie. Ja wcale nie jestem pewny, czy mimo że zapisaliśmy w ustawie, że każdy kolejny organ administracji musi zrobić to i to... No dobrze, ale nie zrobi. W sytuacjach innego rodzaju, a przynajmniej w ustawach samorządowych, przyjęliśmy rozwiązania zastępcze – wojewoda ma prawo wydać zarządzenie zastępcze. W projektowanej ustawie rezygnujemy z tego typu postępowania, a przecież może stać się tak, że któryś starosta będzie po prostu sabotował postanowienia ustawy. I co wtedy? Ja wiem, że w stosunku do organu administracji samorządowej można zastosować przepisy, które pozwolą albo zawiesić jego działalność, albo w ogóle pozbawić go funkcji, ale to jest procedura skomplikowana, trudna i ma charakter ostateczny. Stąd, mimo wszystko, moje pytanie: jakie mamy gwarancje, że rozporządzenia, które wprowadzamy, będą realizowane przez poszczególne organy? Boję się, że zostanie to jako prawo martwe.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Do kogo jest to pytanie?)*

Do pana dyrektora i pana głównego geodety.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Pozwolę sobie powiedzieć, że jest wiele innych ustaw...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Ale jest wiele innych ustaw, chociażby prawo geodezyjne. Chcę powiedzieć, że chodzi tu o kompetencje z zakresu...

*(Pełniący Obowiązki Głównego Geodety Kraju Jacek Jarząbek: ...gospodarowania nieruchomościami.)*

...gospodarowania nieruchomościami, one wynikają z ustawy o gospodarce nieruchomościami, z ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a tu chodzi o ustawę, która będzie obowiązywała jedynie w pewnym przedziale czasowym i będzie się odnosiła tylko do regulowania stanów prawnych i występowania z wnioskami o ujawnienie w zbiorach, w rejestrze publicznym, jakim są księgi wie-

czyste. Dlatego trudno jest mi na pana pytanie odpowiedzieć. Jak już powiedziałem, w poprzednim rozwiązaniu był przepis dotyczący karania przez wojewodów...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Ale życie pokazało, że... Po pierwsze, przepis ten budził kontrowersje co do zgodności z konstytucją w ogóle. I dlatego sytuacje, które potem się pojawiły, były po prostu takie, że nie sfinalizowano żadnego postępowania dotyczącego ukarania. Były wprawdzie wystąpienia... ale nie sfinalizowano tych spraw. Tyle mogę powiedzieć. Natomiast...

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Ja pytałem również o możliwość wprowadzenia rozporządzeń zastępczych wydawanych przez organ innego szczebla – być może administracji rządowej – w zastępstwie starosty.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: To jest zadanie obligatoryjne, zlecone. To jest zadanie zlecone...)*

To jest, jak rozumiem, zadanie z zakresu administracji rządowej zlecone samorządowi terytorialnemu.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Czy fakultatywne? Nie, to jest fakultatywne.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To jest zadanie zlecone.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Nie, nie...)*

Nie?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Jeśli chodzi o zaliczenie tego zadania do zadań rządowych, to jeszcze raz chcę powtórzyć... Oczywiście mamy do czynienia z zasobami nieruchomości Skarbu Państwa i z zasobami nieruchomości samorządu terytorialnego. Jeśli chodzi o zasób nieruchomości samorządu terytorialnego, to jest to zadanie własne samorządu i on jest zobligowany do uregulowania stanu, do jego rejestrowania, wyceniania itd. I on też jest zobligowany do wystąpienia do sądu rejonowego o ustanowienie... o wpis, o zmianę w księdze wieczystej. Jeśli zaś chodzi o Skarb Państwa, to stosowne organy – wedle innych ustaw – są do tego zobligowane tak jak do wykonywania innych zadań w ramach kompetencji rządowych. Tak to, można powiedzieć, wygląda, jeżeli chodzi o kompetencje.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze.

W art. 4a ust. 3 jest zapis: „W razie stwierdzenia niewykonania obowiązku – tu pomijam fragment – właściwy wojewoda niezwłocznie zawiadamia właściwy organ sprawujący nadzór nad działalnością organów wymienionych

w tych przepisach. Zawiadomienie następuje również na wniosek właściwego starosty”. A więc wojewoda zawiadamia właściwy organ i to ten organ powinien podjąć pewne działanie. Jakże? To trudno w tej chwili powiedzieć.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Tak.)*

*(Głos z sali: Może nic nie robić.)*

Może nic nie robić, może wystąpić z wnioskiem o zmniejszenie dotacji na zdania zlecone albo coś innego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zaraz będziemy głosować.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

To znaczy jeśli na organie ciąży ustawowy obowiązek regulowania stanu prawnego, to musi on go wykonać. Tak jak w zakresie wszystkich innych obowiązków jego zwierzchnik nadrzędny, tak go nazwijmy... Jeśli pan wójt nie będzie wykonywał tego obowiązku, to wojewoda ma obowiązek zawiadomić wysoką radę o tym, że organ wykonawczy gminy nie wykonuje obowiązków na nim ciążyących – i w zawiadomieniu wymieni, z jakich względów... Organ uchwałodawczy, jakim jest rada gminy, nie może przejść obojętnie obok takiego zawiadomienia – przecież mamy potem organa ścigania itd...

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

...Państwa. Jeśli tym organem jest prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa i nastąpi zaniebanie jego obowiązków, to wojewoda występuje do ministra właściwego w tych sprawach, a ten, ponieważ on prezesa powołuje, odwołuje itd., no, ma w ręku narzędzia do podjęcia takich czy innych decyzji.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze. Chciałbym podsumować tę część dyskusji.

A więc jeśli chodzi o pierwszą uwagę Biura Legislacyjnego, czyli problem definicyjny, to rozumiem, że jest konsensus pomiędzy biurem a ministerstwem co do propozycji poprawki do art. 1a ust. 1 i w ust. 4, czyli po słowach „infrastruktury teleinformatycznej” byłoby dopisane, że chodzi o zintegrowany system informacji o nieruchomościach. Co do tego byłby konsensus, tak?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Tak.)*

Jeszcze pani...

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Chciałabym jeszcze dodać, że celowe byłoby, żeby wskazać, w której ustawie znajduje się... Żeby wskazać, że jest to element... że jest to infrastruktura teleinformatyczna zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach, o którym mowa w ustawie... I wtedy będzie to już bardzo czytelne. Czyli tak jak...

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Z adresem po prostu.)*

Tak, z adresem publikacyjnym.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Dobrze.)*

**Pełniący Obowiązki  
Głównego Geodety Kraju  
Jacek Jarząbek:**

Jeśli można...

Art 1a ust. 1 i ust. 4... Ale to pojęcie pojawia się również w art. 4a... Zaraz, gdzie to było?... W art. 4a ust. 2. Czyli...

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Art. 4a... tak.)*

Rozumiem, że w każdym... To też jest pytanie do pani legislator. Czy jeśli raz to wskazanie podamy, to potem możemy już używać skrótu, czy...

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Lepiej, dla czystości tekstu, podajmy już wszędzie.

*(Pełniący Obowiązki Głównego Geodety Kraju Jacek Jarząbek: Aha, pełne, czyli łącznie z cytowaniem danych ustawy.)*

Nie, to tylko raz, a ja już zrobię, że potem byłoby: o którym mowa w art. 1a...

*(Pełniący Obowiązki Głównego Geodety Kraju Jacek Jarząbek: ...w ust. 1... Dobrze.)*

Tak.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

A więc pani to zredaguje.

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Tak, ja to dopracuję pod względem legislacyjnym.)*

Dobrze. Merytorycznie jest zgoda, tak?

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Tak.)*

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Jest zgoda. Tak.)*

Jeśli chodzi o sformułowanie „66 miesięcy”, to rzeczywiście jest to dosyć dziwna formuła. Teraz wpisalibyśmy datyienne, krańcowe, tak?

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja szczerze się przyznam, że w tekście nowelizacji ja sobie nawet powpisywałem daty przy terminach, bo miesiące zawsze musiałem liczyć. Ale zmierzam do tego – powiem to może zwłaszcza do pani z Biura Legislacyjnego – że jeśli byśmy tak zrobili, to w części ustawy byłyby użyte miesiące, a w innej części byłyby użyte daty. A my właśnie dla czystości tekstu przyjęliśmy te miesiące, po to, żeby nie robić zapisów w jednej i w drugiej formie. I stąd... Przepraszam, ale tak możemy się do tego odnieść.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Ja to rozumiem, ale wydaje mi się, że to jest szczególnie artykuł, który mówi o tym, kiedy ta ustawa kończy... kiedy wygasa obowiązek.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Bo tutaj...)*

Gdyby to było określone w formie daty dziennej, to chyba byłoby lepiej. Mnie to nie razi, że raz będzie mowa o miesiącach, a w innym miejscu będzie napisane, że to wszystko obowiązuje do maja – i kropka.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Chodzi o to, że spraw związanych z miesiącami mamy w ustawie kilka. Raz używamy określenia „66 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy” – to jest w art. 1a ust. 1 – i alej jeszcze ileś razy używamy terminu w miesiącach, na przykład: „w terminie 4 miesięcy od upływu terminu określonego” itd. Potem, w art. 2a, znów są miesiące... I dlatego... Ja przepraszam, my – broń Panie Boże – nie upieramy się przy tym, ale zastanówmy się, czy to będzie dobrze, jeśli raz podamy datę, a innym razem będziemy podawali liczbę miesięcy od upływu jakiegoś obowiązku zapisanego w ustawie.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Ja uważam, że wtedy łatwiej będzie policzyć. Nawet jeśli będzie wskazana końcowa data albo termin będzie podany w latach, to łatwiej będzie policzyć, a można doliczyć do tego jeszcze na przykład dwa albo cztery miesiące.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Nie, nie...)*

Wydaje mi się, że tekst będzie bardziej czytelny, jeśli wskaże się bardziej konkretną datę. Jeśli termin będzie podany w miesiącach, to czytając ustawę, trzeba będzie wrócić do tego, kiedy pierwszy raz weszła ona w życie, i zacząć liczyć. A to będzie nieczytelne.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Śłuchajcie, Państwo... Rozumiem, że mamy dylemat, czy wprowadzić wszędzie miesiące...

*(Głos z sali: Tak.)*

...czy wszędzie daty dzienne...

*(Głos z sali: Tak.)*

...czy może trochę miesięcy, a w pewnym przepisie kończącym – no, najbardziej rozstrzygającym – datę dzienną. Tak?

*(Poseł Ligia Krajewska: Panie Przewodniczący, mogę?)*

Tak. Proszę bardzo.

**Poseł Ligia Krajewska:**

Jako poseł sprawozdawca chciałabym zadać pytanie pani legislator. Czy ta zmiana jest tylko po to, żeby było lepiej i łatwiej liczyć, czy może wynika z innych przesłanek? Jeśli powodem jest tylko liczenie, to nie ma problemu, bo – mam taką nadzieję – i wójtowie, i starostowie potrafią liczyć miesiące. Natomiast... No, skoro w tej ustawie kilka razy używa się terminów w miesiącach... W poprzedniej ustawie też były podane w miesiącach i my, zmieniając ją, jak gdyby dodaliśmy miesiące, przedłużając... W poprzedniej ustawie z 2007 roku było w miesiącach... ile miesięcy jest ważna. W związku z tym chciałabym wiedzieć... Bo rzeczywiście zrobi się problem, jeśli będziemy musieli wszystko zmieniać w tej ustawie.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

A dużo jest tych miejsc, że tak powiem, miesięcznych?

*(Głos z sali: Kilka jest.)*

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Jest sporo tych miejsc.)*

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Nie, to nie są zmiany...)*

Nie, nie... Pani mówi o dwóch, a pan mówi o kilkunastu, więc...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Mnie by nie raziło, gdyby w całej ustawie zostały miesiące, a w tym artykule, w którym mowa jest o granicy okresu funkcjonowania ustawy, padła data dzienna.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Ja chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o końcową datę obowiązywania ustawy, to w art. 4a w ust. 4 jest napisane: „do końca pierwszego kwartału każdego roku w latach 2013



i 2014 oraz w terminie do końca drugiego kwartału 2015 r. przedstawi informację Radzie Ministrów”. I to są ostatnie terminy, które wiążą się z realizacją tej ustawy.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze. Czyli mamy jeszcze kwartalne... i jeszcze inny okres.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ja myślę, że może lepiej nie ruszajmy problemu tych dat...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Tak, bo tutaj...)*

...bo to jest układanka dosyć skomplikowana. Wydaje mi się, że rozumiem pani intencje, ale...

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Ja się nie upieram.)*

...sprawiloby to trochę więcej kłopotów niż jest to warte.

Okej, dobra. Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w sprawie?

Pan senator Pająk. Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Pająk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja, jako starosta suski, miałem tę wątpliwą przyjemność przerabiać w powiecie tę uchwałę...

*(Głos z sali: Ustawę.)*

...przepraszam, ustawę o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o jednostki samorządu, to tu nie ma dyskusji, bo samorząd reguluje jakby swoją własność i to, ile go to będzie kosztowało, to jest, że tak powiem, problem starostów, samorządowców. Ale jeśli chodzi o środki na to zadanie ze strony Skarbu Państwa, to powiem, że podpisywałem wiele pism, monitując do wojewody o przekazanie tych środków. I był to niesamowity problem, bo sprawa była kosztowna. A odpisywano troszeczkę w tonie naszej dyskusji: wy samorządowcy macie to zrobić, bo to jest wasz obowiązek.

Ale wracając do środków... Jak wygląda sprawa zabezpieczenia finansowego dla samorządu? Bo to jest zadanie bardzo kosztowne i wiem, że z tym był duży problem. Podobnie było w przypadku ustawy o pieczy zastępczej – wyliczenia były w granicach 700 milionów, a państwo zabezpieczyło 10%, czyli 70 milionów. I co? Jak samorządy mają realizować to zadanie – właściwie nie swoje, zleczone, w dodatku bez pieniędzy? Jak to wygląda na tym etapie?

*(Brak nagrania)*

### **Posel Ligia Krajewska:**

W art. 3 są podane...

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze, ale może... Czy są jeszcze inne uwagi? Kto jeszcze chciałby...

Pan senator Obremski, proszę bardzo.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Ja wszystko rozumiem, ale zastanawiam się... Zawsze są takie punkty, co do których zastanawiam się, na ile one są absolutnie fikcyjne. To znaczy... Na przykład: w terminie do piętnastego dnia miesiąca następującego po upływie każdego półrocza starostowie i inni itd. mają przedstawić sprawozdanie półroczne z wykonania obowiązku. Ja bym powiedział, że to jest pewna zdolność... prawidłowość, że coraz więcej różnych ustaw nakłada na samorządy obowiązków sprawozdawczości. Czasami to są tak miłe rzeczy jak sprawozdawczość względem rady miejskiej, a czasami wobec organów – choć nie chcę tak powiedzieć – wyższych. Po prostu jest tak, że gromadzenie informacji, przetwarzanie informacji, kosztuje, ale wysyłanie tej, że tak powiem, sprawozdawczości i magazynowanie już nie kosztuje. Następuje więc inflacja pomysłów związanych z tym, żeby sprawozdawać za wszelką cenę. Na ile ta sprawozdawczość to jest element, który rzeczywiście ma coś regulować, a na ile będzie to zupełna fikcja? Czy w państwie polskim musi tak być? Albo: na podstawie uaktualnianego zestawienia zbiorczego minister właściwy... do końca pierwszego kwartału każdego roku... oraz w terminie do końca... itd. przedstawi informację Radzie Ministrów. Czy to jest aż powód funkcjonowania Rady Ministrów?

I następna sprawa. Ja się zastanawiałem nad tym „fantastycznym” rozwiązaniem, z którego wynika, że jeżeli pieniędzy będzie za mało, to wystarczy, że obniżymy koszty utrzymywania i modernizacji infrastruktury teleinformatycznej służącej temu wymienianemu tu celowi czy koszty obsługi technicznej. Z jednej strony jest to bardzo ciekawy zapis, który mówi o tym, że szukamy pieniędzy, gdy ich zabraknie, z tym że rozumiem, że będziemy oszczędzać na tym, co jest elementem niezbędnym do tej całej sprawozdawczości i gromadzenia informacji. Czy więc nie jest tak, że po prostu związujemy sobie sznurowadła? Ja nie do końca rozumiem art. 3. Oddajemy pieniądze, a nie do końca... Mieliśmy oszacować, ale...

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: ...będziemy oszczędzać.)*

Jakby co, będziemy oszczędzać na tym, co miało być, i dzięki temu będziemy mieli pieniądze, ale nie będziemy mieli wehikułu, który ma te potrzebne informacje gromadzić. Tak?

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Bardzo proszę o odpowiedzi na te dwa pytania.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski:**

Proszę państwa, jeśli chodzi o pytanie dotyczące składania sprawozdań i przekazywania informacji Radzie Ministrów, to chcę powiedzieć, że jeśli takiego obowiązku nie było, to organy naczelne w państwie po prostu nie miałyby zbiorczej informacji dotyczącej regulowania stanów prawnych w sektorze publicznym – bo obecnie na

pytanie w tej sprawie trudno jest odpowiedzieć. I temu mają służyć te sprawozdania. A skoro te sprawozdania mają być sporządzane co kwartał czy co pół roku, to na realizację tej ustawy zostało niewiele czasu – ona się niejako kończy w 2015 r. ostatnim sprawozdaniem, a realizowana będzie praktycznie w roku 2013 i 2014, więc stąd być może ta szczegółowość w składaniu sprawozdań.

Jeśli chodzi o kwoty, które w ustawie są wypisane... Oczywiście można co do nich polemizować, twierdzić, że tych pieniędzy nie wystarczy, że to za mało. Ale ja ciągle przypominam, że odpowiednie organy – czy to ze strony administracji rządowej, czy ze strony samorządu terytorialnego, administracji samorządowej – są do wykonywania rzeczonych czynności zobligowane innymi ustawami. A to, co pozostanie dodatkowo, to złożenie z tego tytułu sprawozdania, co nie będzie przecież aż tak bardzo pracochłonne, jeśli wykona się to z użyciem platformy elektronicznej. W poprzedniej ustawie to nie było zapisane, w ogóle nie było podanych narzędzi, z których można korzystać. I dlatego teraz pojawiają się takie zapisy. Oczywiście jeśli chodzi o kwestię środków, to można na ten temat prowadzić dosyć długą dyskusję, bo, tak naprawdę, trudno precyzyjnie wycenić te prace.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

W poprzedniej wersji ustawy nie było żadnych kwot czy były...

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski:**

Nie, na realizowanie ustawy były wykorzystane dość znaczne środki, były one wydatkowane, kierowane i do samorządów, i, po części, do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, od kiedy zaczęliśmy korzystać z platformy elektronicznej.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Chodzi mi o to, czy środki zapisane w art. 3 oznaczają poprawę finansowania tego zadania, czy może to jest regres, czy ten sam poziom co dotychczas. Jak to wygląda?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski:**

Jest to pytanie, na które odpowiedzieć, powiedziałbym, trudno...

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ale z czegoś te kwoty się wzięły.)*

Z szacunków, które wykonaliśmy, jeśli chodzi o kwoty, które są... no i z uwarunkowań budżetowych.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ale z szacunku potrzeb czy z szacunku dotychczasowych wykonań?)*

Nie tyle... Bardziej z szacunku potrzeb, tego, ile jeszcze przewidujemy pracy i w jakim okresie. Bo z punktu widzenia już tylko technicznego... Skoro, tak jak już mówiłem, trzydzieści sześć powiatów nie złożyło sprawozdań w pierwszym terminie, to w stosunku do ilości powiatów nie jest to aż tak liczna grupa.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: 10%.)*

Muszę jednak powiedzieć, że kiedy analizujemy stan na rok 2012 i sprawozdania, które są już złożone, okazuje się, że niektóre jeszcze są wadliwe. I dlatego dokładna symulacja, powiedziałbym, precyzyjna, na tym etapie nie jest nawet możliwa.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Przyznam, że teraz już w ogóle nie rozumiem. To znaczy... Jak państwo kalkulowaliście te koszty? Jakie wydatki były do tej pory ponoszone na ten cel?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: To znaczy...)*

Wiemy coś na ten temat?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A ile było do tej pory, więcej czy mniej?

*(Głos z sali: To proste pytanie: czy teraz jest więcej, czy mniej?)*

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: W latach 2008–2010... czyli to było mniej niż teraz jest przewidziane.)*

W którym roku?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mamy informację, że w latach 2008–2010 to były 82 miliony, czyli rocznie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

82 miliony 858 tysięcy 740 zł... 82 miliony przez trzy lata to było około 28 milionów rocznie. Czyli do tej pory wydawano... więcej niż kwoty...

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o kwoty, to oczywiście są to 82 miliony 858 tysięcy w latach 2008–2010. W roku 2011 było to 10 milionów 612 tysięcy. W propozycji, którą przedstawiamy obecnie, ujęte są środki, które będą przeznaczone głównie na utrzymanie infrastruktury teleinformatycznej i na prace związane ze zbieraniem informacji, skumulowaniem zbiorów itd. I dlatego podane są wraz ze stosownymi częściami budżetowymi.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

A skąd one się wzięły? Jak państwo oszacowaliście te koszty? Tego nie mogę zrozumieć.

*(Rozmowy na sali)*

Chciałbym wiedzieć, czy to pogarsza sytuację samorządów czy poprawia.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Panie Przewodniczący, chcę dokładnie wyjaśnić. Przewidujemy, że w częściach budżetowych, stosownie...

*(Pełniący Obowiązki Głównego Geodety Kraju Jacek Jarząbek: Tu są wojewodowie...)*

Przewidujemy głównie wydatki, środki dla Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii – około 841 tysięcy w 2012 r. Na potem, na poszczególne lata, aż do roku 2015, przewidujemy wydatki na środki dla wojewodów. I tak w roku 2013 będziemy mieli dla wojewodów 768 tysięcy, a dla głównego urzędu – 3 miliony 367 tysięcy. W roku 2014 – 768 tysięcy na potrzeby wojewodów, a na potrzeby głównego urzędu 3 miliony 367 tysięcy. I w roku 2015 – 192 tysiące dla wojewodów i 841 tysięcy 750 zł dla Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Nie przewiduje się, zgodnie z tą ustawą, środków, które miałyby być przeznaczone dla samorządów, co nie znaczy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chwileczkę, zaraz powiem.

Istnieje w budżecie rezerwa, z której przeznaczają się środki na prowadzenie zasobów nieruchomości samorządów terytorialnych i Skarbu Państwa. Na realizowanie poprzedniej ustawy także były przeznaczane środki z tej rezerwy. Jeszcze raz powtarzam, ta ustawa nie nakłada nowych obowiązków... Nowe obowiązki zostaną nałożone głównie na urząd, bo trzeba będzie dostosować platformę, zrobić nowe moduły, no i za to wszystko zapłacić – bo skądś trzeba będzie wziąć narzędzia...

**Przewodniczący Janusz Sepiół:**

A więc już jesteśmy trochę bardziej w domu. Wiemy, że to są pieniądze dla głównego urzędu i dla wojewodów.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: I dla wojewodów, ponieważ platforma rozciąga się aż do poziomu powiatów.)*

Tak, czyli to jest w gruncie rzeczy...

*(Głos z sali: ...dla sprawozdawczości.)*

Tak, dla lepszej sprawozdawczości, a nie w celu wykonywania czynności przez starostów.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Tak.)*

Dobrze, teraz już wiemy, to już jest bardziej jasne.

Czy pan senator jest usatysfakcjonowany odpowiedziami?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie...

**Senator Jarosław Obremski:**

Ja bardzo staram się być coraz bardziej krajowy, a mniej lokalny, ale chciałbym zrozumieć... Pan powiedział, że celem sprawozdawczości jest to... że w przeciwnym razie nie byłoby zbiorczej informacji o regulowaniu stanów

prawnych. Chciałbym zrozumieć, jaka jest istota tej wiedzy, zbiorczej informacji o regulowaniu stanów prawnych. Co nam to daje? Bo ja rozumiem, co daje lokalnie Skarbowi Państwa – to, że na przykład w starostwie słupskim będą uregulowane stany prawne, że łatwiej będzie wprowadzić nieruchomość do obiegu, że będzie mógł przyjść inwestor, a państwo będzie mogło sprzedać... Ja rozumiem taką sprawozdawczość, ale chciałbym zrozumieć, jaki jest cel tej wiedzy i działania ministra, który później będzie raportował Radzie Ministrów, przedstawiał sprawozdania. Czy oprócz stworzenia fantastycznej platformy teleinformatycznej uzyskamy jakiś inny efekt? No, i może oprócz wymuszenia tego, że w Polsce będzie coraz więcej nieruchomości dobrze opisanych notarialnie – chociaż tak naprawdę mechanizmem wymuszającym jest obrót, a nie wiedza o tym...

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Marek Naglewski:**

Po pierwsze... Proszę mi wybaczyć to stwierdzenie, ale ja nie znam zarządcy, który dysponuje majątkiem, a nie chce mieć bezpiecznego zapisu w odniesieniu do swojego majątku. A są przypadki nieruchomości – nie chcę tu podawać zbyt wielu przykładów – które do dziś, od lat, nie mają uregulowanych stanów prawnych i nie bardzo wiadomo, do kogo należą. Nie można więc mówić o efektywnym gospodarowaniu tego typu nieruchomościami. Okazuje się też, że w Polsce wciąż jest pokaźna ilość nieruchomości – ja nie chcę ich wymieniać – dróg, rowów, wspólnot gruntowych, do sprawy których dopiero teraz się zabieramy i których stan chcemy regulować; mówię tu o ministrze rolnictwa, który teraz podejmuje taką inicjatywę. I dlatego znajomość stanu, inwentaryzacja majątku jest tak istotna. We wszystkich krajach uznaje się za priorytet ewidencjonowanie majątku. My oczywiście mamy ewidencję gruntów i budynków prowadzoną dla terytorium całego kraju z wyjątkiem morza terytorialnego i wód wewnętrznych dwóch zatok – dla nich ewidencji nie prowadzimy... Tu mogę Wysokiej Komisji powiedzieć, że dwa lata temu zjawił się inwestor, który wybudował platformę na naszym morzu, i wtedy pojawił się problem, że nie mógł założyć księgi wieczystej, bo nasze prawo nie było na coś takiego przygotowane. Ja tu mówię o pojedynczym przypadku. Do tego przed chwilą pan senator zadał pytanie, czy ustawa jest związana z przypadkiem polskiej rodziny, która została jakby wysiedlona z nieruchomości, gdzie od lat mieszkała i uważała, że należy ona do niej – a stało się tak tylko dlatego, że nie była założona księga wieczysta. Dlatego też...

Uzasadnień jest bardzo wiele. Przede wszystkim będą porządkowane zasoby nieruchomości Skarbu Państwa, które są prowadzone i przez starostów – bo oni, jako organy jednoosobowe administracji rządowej, są odpowiedzialni za prowadzenie zasobów nieruchomości Skarbu Państwa – i przez innych reprezentantów Skarbu Państwa: Agencję Mienia Wojskowego, Agencję Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, Polskie Koleje Państwowe, Lasy Państwowe, dyrekcję dróg krajowych... Przecież w wielu

przypadkach ksiąg wieczystych do dzisiaj nie ma. I gdy chodzi do przenoszenia prawa z jednej instytucji na drugą, pojawiają się kłopoty.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Wydaje mi się, że ta dyskusja staje się trochę akademicka. Oczywiście nikt nie kwestionuje celowości posiadania dobrej informacji o majątku Skarbu Państwa. Ale jest pytanie: jaka jest wartość syntezy tego i ciągłej sprawozdawczości na poziom centralny? Można na przykład powiedzieć sobie, że jest to dla potrzeb rozważań o reprivatyzacji...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski: Chwileczkę...)*

...żeby mieć informację syntetyczną.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Naglewski:**

Panie Przewodniczący, chcę powiedzieć, że ta globalna informacja służyć ma przede wszystkim do nowelizacji prawa bądź stworzenia nowego prawa w zakresie ustawy o zasiedzeniu, w zakresie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy o gospodarce nieruchomościami, może też kodeksu cywilnego. Dzięki tym sprawozdaniom uzyskamy informację, ile jeszcze mamy nieruchomości i w których sektorach. Bo tego nikt dzisiaj do końca nie wie. Czyli ten globalny cel jest właśnie taki. Chodzi o to, czy rzeczywiście nie będziemy musieli niektórych przepisów poprawić, żeby łatwiej można było te sprawy uregulować – bo będzie jeszcze ileś nieruchomości, których stanu nie da się uregulować wedle obowiązujących dziś przepisów. I chodzi o cudzoziemców, którzy w Polsce nie przebywają, a mają określone prawa – samorządy nam takie sprawy zgłaszają, informują, mówią też, że nie należy ich karać, bo oni w niektórych przypadkach są bezradni. No, ale najpierw trzeba te sprawy rozpoznać. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania czy uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

A więc przystępujemy do głosowania.

Zastanawiam się, czy jest potrzeba odrębnego głosowania nad poprawką, bo można uznać, że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest jedna poprawka, zgłoszona de facto do trzech miejsc, ale ja myślę, że możemy po prostu poddać tekst ustawy w całości... Nie?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze. W takim razie poddaję pod głosowanie poprawkę – w trzech miejscach definiujemy infrastrukturę teleinformatyczną jako zintegrowany system informacji o nieruchomościach.

*(Głos z sali: Pan przewodnicząc przejął tę poprawkę, tak?)*

Tak, ja ją zgłaszam.

Kto z państwa jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dobrze. Teraz głosujemy nad całością, nad ustawą z tymi poprawkami.

Kto z państwa jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dobrze.

Czy jest chętny do roli sprawozdawcy?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator Pająk już dostał dziś jedną ustawę, więc...

Pan senator Iwan... Rozumiem, że pan się tym interesuje.

*(Senator Stanisław Iwan: Dobrze.)*

Tak? Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 53)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii